№ 49. Rok 1849. Piątek, 2 Marca.

Wychodzi codziennie prócz Niedzieli i świąt uroczystych. Prenumerata przyjmuje się w Księgarni St. Gieszkowskiego przy ul. Grodzkiej Nr. 117.

Kwartalna przedpłata na Gazetę Krakowską wynosi ZłR. 4. — Miesięczna Złp. 6. — Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzęda Pocztowe.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kraków.

W wczorajszym Nrze Gazety Krakows. w artykule nadesłanym, gdzie wytykane są przewrotności pełne wyrażenia artykułu umieszczonego w dzienniku *Czas*, zaszła pomyłka drukarska, zamiast: Wytykać błędy szczególnych osób dla szanującéj zmiany, — czytaj: dla ulepszającéj zmiany i t. d.

Wiadomości Polityczne.

Austrya.

Wiédeń 24. — Zbrodnicze zamachy przeciwko wojsku, a mianowicie przeciwko stojącym szyldwachom, jak również wykrywanie broni, słowem umysłowa, gorsza od cielesnéj cholera, która bezustannie trapi nasze miasto, w sposób nierównie okrutniejszy, spowodowała wielu słusznych obywateli, ażeby złożyć naradę, w celu zapobieżenia temu złemu. Z tego więc powodu ucbwalono dozorców miejscowych, czuwać nieustannie mających nad tą częścią ulicy, którą ma sobie powierzoną. Rozumié się, że takowa część składać się ma tylko z kilku domów, dla tém łatwiejszego dozoru.

Dowiadujemy się z Pesztu, że Szegedyn zostaje w ręku wojska cesarskiego. Porażka, jaką jenerał rossyjski Engelhard zadał Szeklerom dnia 4 tutego podczas rekognoskowania, w blizkości Kronsztadu, gdzie i Austryacy byli też czynni, była wprawdzie przykrą dla Szeklerów, ależ przeto oni bynajmniéj nie upadli na sercu. — Donoszą z Pragi, że tam obecnie zawiązało się towarzystwo wolnomularskie. W dzisiejszych czasach, gdzie mówić i pisać, a nawet i działać jawnie można, wszelkie takowe tajemnicze zgromadzania są równie bezpożyteczne, jak śmieszne. *(Austr. Koresp.)*

Wiédeń 25 Lutego. Ministrowie bawią tu ciągle jeszcze a głównym przedmiotem ich rozpraw są wypadki w Węgrzech jak się zdaje. Według wieści, w Toskanii miano ogłosić rzeczpospolitę. — Jednakże o tém dzisiejsze dzienniki nie wspominają, atoli mówią w wstępnych artykułach o połączeniu Toskanii z Rzymem, tudzież załączają adress ludu Rzymskiego do ludu Toskańskiego, również piszą wiele te dzienniki o zwycięstwach Madziarów nad wojskiem ces. zresztą niezawierają one nic szczególnego. Oprócz doniesień o zbrodniczych zamachach na szyldwachy, które tu mają miejsce, donoszą tylko jeszcze o śmierci zmarłego tu byłego Gubernatora Galicyi Zalewskiego, który tu przybył do Wiédnia dla zajęcia urzędu szefa sekcyi ministeryalnéj, i po krótkiéj chorobie życie zakończył. Powodem śmierci Jego było, mocne zapalenie płuc, w początkach zaniedbane. Państwo utraciło wnim jednego z najzdatniejszych swych sług — Ojczyzna zaś Jego, jednego z najlepszych Synów. *(Koresp. Austr.)*

Dowiadujemy się że Emancypacya Izraelitów na Sejmie w Kromieryżu przyjętą została, czego się po szlachetnych zamiarach tegoż Sejmu spodziewać należało. Zresztą my zawsze uważaliśmy Izraelitów tak dobrze jak wszelkich innych wyznawców, jeżeli ich już samo wychowanie emancypowało. *(Koresp. Austr.)*

Słychać, że Cesarz 13 Marca raczy przybyć do Wiednia; 14 nastąpi ogłoszenie ustawy, a 15 złożenie hołdu Monarsze. — W miejsce drewnianego mostu Tabor, ma być zbudowany na Dunaju w Wiedniu most kamienny.

Na miasto Szegedin nałożoną została kontrybucyja 500,000 zł. m. konw. za przychylność dla sprawy rokoszan. W całym Banacie zwinięto wszelkie władze madziarskie.

Komitat Tolnajski nadesłał adres z wynurzeniem uległości monarsze. Z Pesztu wysłano 4000 wojska wyborowego w okolicy Komoranu.

Donoszą z Turynu, że z Genui wysłano w tych dniach kilka batalionów piechoty na pomoc Wenecyi.

Rząd prowizoryczny w Florencyi wydał proklamacyą, w któréj zachęca mieszkańców do męztwa i czynu w obecnych wypadkach. — Korrespondent Austr. czyni tę uwagę: że jak dotąd Włochom nigdy na pięknéj wymowie nie zbywało, i na poezyi.

Między innemi donoszą z Drezna, że Bakunin, tudzież wydawcy pisma: *Wychodzcy Wiédeńscy*, jako i wiele innych osób z Saxonii wydalono. W izbie czyniono już żwawą interpellacyę przeciw ministeryum pod tym względem.

Z nadbrzeżów Padu. „Dziś feldm. por. Heinau przybył pod Ferrarę wprzód nim nasze waleczne wojsko przeszło przez rzekę przybyła deputacya z miasta, prawie pełzając na klęczkach, któréj jednakże niedano w całe posłuchania. Teraz układy się odbywają w mieście (Ferrarze) Feldm. Hainau żąda wydania sprawców haniebnego zamachu przeciwko naszym oficerom i żołnierzom, owych to opryszków którzy napadli na naszych żołnierzy gdy oni sobie spokojnie szli do miasta, ato ażeby częścią odwiedzić swoich chorych towarzyszów, częścią dla nakupienia żywności do menażu. Wrazie niemożności zaś dostawienia, miasto ma dać sześciu zakładników. Następnie ma miasto wynagrodzić wszelkie straty, które tamże poniósł konsul austryacki — co wynosić ma 6,000 skudów, potem: Przywrócenie stosunków i kommunikacyi pomiędzy miastem a twierdzą, nakoniec miasto złożyć ma militarnego wynagrodzenia 1,200,000 cwancygierów w srebrze gotówką jeżeli zaś te waruki nie będą wykonane do godziny 12 w południe — *miasto będzie bombardowane!* *(Austr. Koresp.)*

Niemcy.

Pełnomocnik rządu Nassauskiego przy władzy centralnéj, przedstawił tejże władzy notę, w któréj rząd nassauski oświadcza że przy ustaleniu przyszłych stosunków Niemiec, wszyscy Monarchowie Rzeszy, powinni mieć równe prawa przy głosowaniu w uchwałach.

Nowa nota rządu bawarskiego, oświadcza się przeciw odłączeniu Austryi od Niemieckiego Związku.

Zaraz po zagajeniu izb prawodawczych w Berlinie, posiedzenia mają być na 2 tygodnie odroczone, ponieważ lokal jeszcze nie jest dostatecznie urządzony. — Król Hanowerski nie przychylił się do prośby swojego ministerstwa, i nie udzielił mu żądanéj dymisyi.

Francya.

Paryż 21. W Izbie licznie się zgromadziła publiczność i deputowani zpowodu, iż każdy chciał słyszeć Ledru Rollina który miał mówić o Włochach. On tak przemówił: „Obywatele! Ważny zaszedł wypadek, ogłoszono Rzeczpospolitę w Rzymie i Toskanii! Papież usunięty od swéj świeckiéj władzy. Są to fakta które każdego prawego miłośnika wolności przejmują radością! Zapytuje się ministrów, jakie tu przedsięwzięto środki, i czyli flotta jest uzbrojona?" Na to minister *Druyn de Lhuys*: „Muszę wyjaśnić, że Rzplta francuzka bynajmniéj nieczuje się być solidarnie obowiązaną każdéj nowéj republice dawać pomoc, która się ukaże w Europie. Wiadomość o ucieczce W. Xcia Toskańskiego i usunięcie się Papieża, od nas ministrów nie z taką radością jak gdzie indziej przyjętą była. I my

wołaliśmy przed 8 miesięcy: „Niech żyje Rzplta!“ ale wiedzieć musimy jakiego rodzaju jest ta nowa Rzplita, dla której żądają byśmy wołali *vivat!* (aha!) Widoki Rządu są: ażeby władzę religijną zastósować do władzy świeckiéj: Przywrócenie Papieża jest dla katolicyzmu ważnym przedmiotem.

„Niepodobna było Francyi tu się okazywać obojętnie (Aha!) Rząd przedsięwziął środki, które mu zdawały się dyktować wypadki bieżące“ (tumult). L. Rollin: Zdziwiony jestem słysząc z ust republikańskiego ministra rozprawę w któréj wypadki opiera na zasadzie religijnéj! tém bardziéj gdy tutaj siedzą mężowie wszelkich wyznań! Jest to zamach przeciwko wolności religijnéj (brawo! z lewéj, hałas z prawéj strony) Francya nie może naruszać wolności żadnego narodu, a nie może téż przeszkadzać Włochom, ażeby sobie utworzyli taki rząd, jaki osądzą za potrzebny dla siebie. Niech Francya zawsze będzie w pogotowiu, ale przeciwko Włochom jéj występować się niegodzi.“ (brawo). Jednakże interpellacya L. Rollina nie okazała żadnego pewnego rezultatu.

Paryż. — Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego 19 bm. jenerał Cavaignac uskarżał się nad artykułem umieszczonym w gazecie *Unii*, zarzucającym mu rozszerzanie zasad rewolucyjnych w armii. Minister spraw wewn. i jenerał Changarnier, z żywością zbijali zarzuty pomienionego artykułu, oddając sprawiedliwość znakomitym zasługom jenerała Cavaignac.

19 b. m. odbyła się świetna parada na polu Marsowem.

W Niedzielę zapustną 18 b. m Prezydent Bonaparte wyjechawszy powozem ze swego pałacu przy ulicy Śgo Honoryusza, objeżdżał plac Wandomski i bulwary, gdzie wprawdzie mnóstwo uwijało się przechodniów, ale masek mało.

Załoga wojskowa dotąd umieszczona w pałacu Tuilleries, opuściła ten pałac. Komitet Zgromadzenia Narodowego obradzający budżet, zmniejszył rozchód na prace publiczne o 46 milijonów; w wydziałach wojny, marynarki i innych, spodziewają się zaprowadzić oszczędność na 100 milijonów. — Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało z Perpignan depesze, donoszące o nowym bezskutecznym zamachu pułkownika Ameler w prowincyi Kataloni.

18 b. m. głoszono w Paryżu, iż król Neapolitański wspólnie z Sardyńskim przedsięweźmie interwencyę w państwie Papiezpiem i Toskanii; temuż powodowi przypisują podróż jenerała Bawa z Turynu przez Florencyę i Rzym do Neapolu.

U księgarza Temblaire wyszły drukiem dzieła Ludwika Napoleona Bonaparte w 3 tomach.

Sądy kontynują śledztwo w sprawie zamachu z dnia 29go zeszłego miesiąca.

Sądy wojenne rozstrzygnęły processa 215 więźniów czerwcowych; jeszcze 30 processów mają rozstrzygnąć.

Policyja w Paryżu w ostatnich dniach odkryła kilka tajnych szulerń i przydybała bandę złodziei.

Dyrektor więzienia Śtéj Pelagii, został aresztowany, jako poszlakowany o przywłaszczenie sobie pieniędzy skarbowych.

Na licytacyi koni arabskich i angielskich z zawodów w Marnes, Wersalu i Meudon, Prezydent Rzeczypospolitéj kupił źrebię arabskie Cheridim, za 4100 fr.

Pan Buchere Dziekan honorowy zgromadzenia Adwokatów w Paryżu, rozstał się z tym światem.

Szwajcarya.

Gazeta wychodząca w Chur potwierdza wiadomość, iż na mocy układu z rządem rzymskim, pułki szwajcarskie w Bononii zostały rozwiązane.

Bern. — Rada Rządowa na wniosek dyrektora wojennego jednogłośnie postanowiła, ażeby odtąd Szwajcarom nie wolno było zaciągać się do obcych wojsk, a mianowicie dla tego powodu, że jak się dotąd okazało, iż największa część téj młodzieży, która zaciągnęła się była do wojska neapolitańskiego, była popisowa w własnym kraju, tém bardziéj, że dziś, gdy w każdym kraju potrzeba wojska okazuje się tak wielką, stosunki już ojczyste niepozwalają, ażeby krajowe siły osłabiać i wzmagać obce. *(Kor. Austr.)*

Włochy.

Głoszą o liście sardyńskiego Ministra Pana Gioberti, do Pana Muzzarelis w Rzymie, w którym zapowiada przysłanie 3,000 wojska sardyńskiego, jako gwardyę przyboczną dla Ojca Śgo.

Senator Plezza zdjąwszy godło z gmachu sardyńskiego poselstwa w Neapolu, wrócił 4 b. m. do Genui; uważają to za przerwanie stosunków dyplomatycznych między Sardynią a Neapolem.

Rzym 20 *Lutego.* Mamiani złożył swój mandat, jako deputowany, a Mazzini, któremu nadano obywatelstwo rzymskie, ma być w krótce obranym. Zgromadzenie prawodawcze już się zupełnie ukonstytuowało.

Neapol 11 *Lutego.* Kuryer nadzwyczajny z Anglii przywiózł dziś depesze od rządu angielskiego do posła W. Brytanii i admirała co do spraw sycylijskich. Z tych depeszy okazuje się, że pojednanie pomiędzy Sycylią a Neapolem jeszcze jest dalekie, i że owszem Anglia i Francya pośredniczyć chcą w téj sprawie.

Palermo 4 *Lutego.* Pożyczka wymuszona idzie jak najlepiéj. Tutejsi Kapitaliści w ośmiu dniach złożyli milion fr. Przybyło tu 12,000 strzelb i wiele dział z zagranicy. Stary żołnierz cesarstwa jen. francuzki *Trobrand* przybył do służby. Jenerał Ludwik Mierosławski jest Naczelnym Sztabu, oprócz tego wielu znajduje się tu jeszcze obcych oficerów. Wojska regularnego dotąd mamy tu 17,000, gwardyi zaś narodowéj około 170,000. *(Kor. Austr.)*

Anglia.

Londyn. — Poseł pruski Dr. Bunsen, wrócił 17 b. m. do Londynu, w towarzystwie pana Sieveking.

Na przyszłą wiosnę znaczna liczba mieszkańców przesiedli się do Ameryki.

Statystyka pana Mac Gregor, wykazuje, że w ciągu ostatnich lat 32, rząd wydawał rocznie na Irlandyę 2 do 4 milionów funt. szt. więcéj, niż ta prowincya przynosiła dochodów, przeciwnie $^2/_3$ części z dochodów Szkocyi, zawsze były dla skarbu do dyspozycyi.

W roku zeszłym sprowadzono do Anglii 7,125,688 kwarterów zboża i mąki, to jest $4^1/_2$ miliona kwarterów, mniéj niż w r. poprzednim.

Nieszczęście okropne zdarzyło się w Glasgowie. Podczas widowiska w Dunlop Street 17 b m., powstał okrzyk gore! a w tłoku z galeryi po schodach kręconych, 61 osób zostało uduszonych lub podruzgotanych, w skutek spadnięcia. Ogień powstały z pękniętéj rury do gazu, został rychło ugaszony, i mało zrządził szkody w samym gmachu.

Cholera ustała w Anglii zupełnie; w Szkocyi jeszcze grasuje.

Statek żelazny Antylopa d. 18 b. m. odpłynął z Liwerpoolu do San Francisco w Kaliforni, z transportem towarów, wartującym 40 do 50,000 funt. szter. i licznemi osadnikami.

Dziennik *Times* zwraca uwagę na potrzebę rychłego połączenia Oceanu Atlantyckiego z Spokojnym. Oprócz planów połączenia Chagres z Panamą, lub też założenia kanału przez międzymorze Technautepec, przedstawia się jeszcze plan 3. Jezioro Nicaragua zostające w związku z Oceanem Atlantyckim przez rzekę San Juan, łatwo mogącą być uczynioną spławną, ma 90 mil ang. długości i przystępnym jest do żeglugi wszelkich statków; to jezioro jest także w związku z jeziorem Leon przez rzekę Titipapa, mającą 20 mil ang. długości i dającą się również uczynić spławną. Jezioro Leon, odległe jest od Oceanu Spokojnego tylko o 29 mil ang., a w odległości tylko 11 mil od jeziora, znajduje się już rzeka Tozta, mająca ujście do Oceanu Spokojnego w zatoce Rialejo. Cała ta droga wodna, wiedzie przez krainę bardzo zdrową.

Pani Franklin wyznaczyła 2000 fun. szt. (80,000 zł.), za udzielenie jéj dokładnych wiadomości o losie jéj męża.

Londyn 19 *Lutego.* Admirał Napier zmusił cesarza marokańskiego, że wypłacić Anglii rozkazał 50,000 fst. wynagrodzenia, za zabranie okrętu angielskiego *Two-Sisters* przez korsarzy marokańskich, i tym to sposobem zatargi z Marokiem zaspokojone zostały.

Hiszpania.

Mylnym było mniemanie, jakoby wszyscy powstańcy karlistowscy wrócili z Nawarry do Francyi. Między 6 a 8 b. m. zaszły znowu krwawe utarczki pod Irun. Dowódcy karlistowscy Iturmendi i Seniosain, mieli poddać się w Estélli.

W prowincyi Toledo zjawiły się także hufce karlistowskie.

Gazeta Gibraltarska z dnia 3 b. m. nie zawiera żadnéj wzmianki o zamordowaniu angielsk. konsula w Tangerze, i o wysłaniu wyprawy do tego miasta.

Madryt 12. — Donoszą z Kadyxu pod d. 8 Lutego, że w Tanger konsul angielski rezydujący w Marokko, od Tangerczyków został zabity, i że wskutek tego złamania prawa narodów, toż miasto zbombardowane zostało przez eskadrę angielską w pobliżu będącą.

ROZMAITOŚCI.

Porównanie narodów.

(Dokończenie.)

W Azyi, Turcy, Persowie, Indyanie, jak najdłuższe noszą brody, które z ich czołem wysokiem, nosem orlim; nadają ich twarzy szczególniejszą powagę. —

Ubiór jest w zupełnéj zgodności z temi charakterami; gdyż ludy Peru i Mexyku, prostą są tylko bawełnicą odziani; narody Atlasu, Zary i Nigrycyi, skórami dzikich zwierząt: Europejczykowie noszą suknie krótkie i wydające całą kibić; Azyanie szaty długie, które aż do stóp ją zasłaniają, Amerykanie mają ułożenie niewinne i słodkie; Afrykanie śmiałe; Europejczykowie pełne szlachetności i powabu, a Azyanie poważne: jak przystoi dziecińśtwu, młodości, wiekowi mężkiemu i starości. —

Zabawy i obyczaje tych ludów są zgodne z ich charakterami. Mieszkańcy Orenoku, Mexyku, i Peruwianie, najwięcéj lubią zabawy nadające ruch ciału; między innemi grę piłki; Maurowie Afrykańscy, ćwiczenia zręczności, siły i odwagi; biegi do pierścienia, walki byków, których gust wprowadzili do Hiszpanii gdy ją zawojowali; Murzyni lubią najhuczniejszą muzykę: Europejczykowie widowiska przyzwoite ludom kształcącym swój dowcip: Azyanie zgromadzenia gdzie rozum ćwiczy się w milczeniu, kawiarnie w których palą swe lulki nic nie mówiąc, lub grają w szachy, które także wyszły z ich kraju.

Taniec charakteryzuje wszędzie duch narodów; Amerykanów jest pantomiczny, gdyż jak dzieci naśladują wszystko co widzą: Murzynów kłótliwy: najczęściéj dwoch przeciwników uzbrojonych kijami lub sztyletem, udają walkę. Skoki wolne i miarowe, pełne szlachetności i wdzięku panują po nad brzegami Sekwany, Elby, Dunaju i Wisły: Co do Azyanów, taniec tak im się wydaje bydź przeciwnym powadze ich charakteru, iż mniemali by się znieważonemi, gdyby się nim zabawiali. Lubią jednakże taniec, i obcych sprowadzają tanecznikow na swe uroczystości, trwające niekiedy dni kilka, jak biesiady Assyrusa; gdyż upodobanie w roskoszach stołu, jest także gustem starców: lecz nigdy żadna uczciwa kobieta, nieukazuje się w tych zabawach publicznych. —

Nakoniec utworzyć sobie można właściwe wyobrażenie obyczajów domowych tych rozmajtych narodów, uważając w nich los kobiet, które we wszystkich krajach są ich zasadą i końcem. W cztérech częściach świata mają one powinności stosownie do cztérech wieków życia: Są karmicielkami w Ameryce, w Afryce niewolnicami, towarzyszkami w Europie, a służebnemi w Azyi. —

APOLLO BELWEDERSKI.

Ze wszystkich posągów starożytnych, które umknęły wściekłości barbarzyńców i potędze czasu, Apollo jest pewnie najszczytniejszym. Sztukmistrz w własnéj go utworzył wyobraźni: żadna ziemska istota za wzór mu służyć niemogła. O ile opis Apolla w Homerze przewyższa wszystkie inne opisy rymotworców, tyle posąg ten wyższym jest nad wszystkie posągi tego Boga. Postać jego wznioślejsza niż zwyczajna postać ludzi, oddycha wspaniałością. Wieczna wiosna, jak ta co w szczęśliwych Elizu panuje polach, piękne jego ciało poważną okrywa młodością, blask i wdzięki rozlewa po jego delikatnych członkach

Abyś całą wartość uczuł tego arcydzieła sztuki, staraj się przejść myślą w krainy duchowych piękności, i stań się jeśli podoba twórcą niebieskiéj natury gdyż w tym posągu niema nic śmiertelnego, nic coby ulegało potrzebom człowieczeństwa.

Żyły nie ogrzewają tego ciała, żadne nieporuszają go muszkuły; duch niebieski jak lekki wyziew, krąży po wszystkich częściach téj podziwiającéj postawy.

Bóg ten ścigał węża Pytyonskiego, na którego po raz pierwszy naciągnął łuk swój straśliwy; w bystrym swym biegu doścignął go, i zadał ciós smiertelny. Ze szczytu swéj radości władcze jego spojrzenie, zdaje się przenikać nieskończoność, i sięgać daleko po za zwycięztwo. Pogarda osiadła jego wargi, gniéw którym oddycha nadyma jego nozdrza i aż się do brwiów jego wznosi; lecz wieczny, niczém niezmięszany pokój wyryty jest na jego czole; a oko jego pełne słodyczy, jak gdyby znajdował się w pośrodku Muz hołd mu składających.

W żadnym z pozostałych posągów Jowisza, ojciec Bogów, nie zbliża się do téj wielkości, z jaką niegdyś przedstawił się wyobraźni Homera, do téj wielkości rozlanéj we wszystkich rysach jego syna; oddzielne piękności wszystkich Bogów, złączone są w téj postaci, jak niegdyś w Pandorze. To czoło jest czołem Jowisza, zamykającém w sobie boginię mądrości; te brwi swém poruszeniem oznaczają jego wolę; wielkie oczy królowéj Bogin, a usta oddychające rozkoszą ust przecudnéj Wenery. Podobne cienkim uplotom bluszczu, piękne jego włosy, spływają na okół głowy, jakby tchem Zefirów lekko poruszone. Zdają się uwonione nektarem Bogów i związane z niechcenia ręką samych Gracyj.

Na widok tego arcydzieła, o całym zapominam świecie: sam szlachetną postać przybieram; aby mu się z godnością naprzypatrzyć.—Z podziwu przechodzę do zachwycenia; czuję mą pierś wnoszącą się płomieniem, jak czuli niegdyś ci, których napełniał duch wieszczy. Przeniesiony jestem do Delos i świętych gajów Licyi, szczycących się pobytem Apollina; gdyż postać którą mam przed oczyma zdaje się przybierać poruszenie i życie, jak ożywioną została, którą dłuto Pigmaliona wydało.

Lecz jakże cię opisać, opisać, o niepodobne do naśladowania arcydzieło! potrzeba aby ta sama sztuka co cię stworzyła, natchnęła mię i wiodła moje pióro.

Wyrazy które skreśliłem składam u twych nóg; jak ci co co niemogąc dosiągnąć do głowy Bóstwa które wielbią, u stóp jego składają uploty kwiatów, któremi by skronie uwieńczyć mu chcieli.

B. P. P.

PERYA.

(fantas. poezya.)

Smutnie stała w poranku Perya [1]) u bram Edenu; przysłuchiwała się urocznemu szmerowi zródła płynącego w tych miejscach czarownych; przez lekko uchylone drzwi, przyjmowała na swe skrzydła błyszczącą jasność wytryskującą z tego siedliska chwały: a pomniąc że ród jéj przeklęty, na zawsze był z niego wygnanym, gorzkie łzy roniła.

» Jakżą czcześliwe, zawołała córa powietrza, o jak są » szczęśliwe duchy święte, przemieszkiwające w tym pobycie » nieśmiertelnym. Błądzą ustawnie w pośród kwiecistych gajów » które ni więdną, ni opadają nigdy. Chociaż ogrody ziemi i » mórz są moim udziałem, chociaż gwiazdy nawet same mają » dla mnie kwiaty, najmniejszy z kwiatów niebieskich zaćmi je » wszystkie. —

» Jakkolwiek przezroczystém jest świeże jezioro Kaszemi-

[1]) Słowo *Perya* w języku Perskim, znaczy ten piękny rodzaj stworzeń, zajmujących środek między aniołami i ludźmi. Arabowie zowią je Gin albo Jeniuszami.

»ru [2]) z jaworowemi wyspami, które czyste jego powtarzają »wody; jakkolwiek wolném i miłém jest szemranie strumyków »w téj dolinie roskoszy; jakkolwiek czystym blaskiem szklnią »się kryształy wód Sing-Su-Haj i błędne ich złote wały [3]) »jednakże.... ach! błogosławieni tylko zdołają opowiedzieć jak »wody niebios przechodzą je wszystkie!

»Z gwiazdy na gwiazdę, poniéś lot twój śmiały; opuść »jeden świat promienny, aby zwiedzić drugi; ognistych dosię»gnij granic świata; doznawszy wszystkich roskoszy jakich »wszystkie sfery udzielić zdolne; pomnóż każdę z tych rosko»szy przez wieki bez końca; chwila jedna, chwała niebieska, »przechodzi je wszystkie!«

Anioł chwały strzegący wrot światłości, ujrzał płaczącą; zbliżył się, i słyszał pienie boleści; i na powiece jego zaśkniła się łza, podobna kropli wód Edenu, spadającéj na kwiat błękitny, o którym Braminki głoszą iż w raju tylko zakwita.

»Nimfo pięknego, lecz występnego rodu, rzekł jéj z sło»dyczą, nadzieja ci jeszcze pozostaje; — Napisano w księdze »przeznaczeń: *Perya stawiająca u wrót nieśmiertelnych, dar »najdroższy niebom, może otrzymać przebaczenie!* Idź szu»kać tego daru, i okup twą winę; słodko wpuścić tego, komu »przebaczono!«

Bardziéj szybka, aniżeli komety biegające otoczyć słońcee lżejsza od gwiaździstéj pochodni, [4]) rzuconych w nocy ręką aniołów, na te ponure, na te zuchwałe duchy, coby wysokości empirejskie przebyć chciały, Peryja wybiega ze sklepin niebieskich; i oświecona promiennym spojrzeniem gwiazdy porannéj, unosi się po nad ziemskim światem.

Lecz gdzież duch szukać pójdzie, — tego daru drogiego niebom? —

»Znam wartość każdéj urny w któréj niezliczone błyszczą »rubiny pod kolumnami Kaszemiru; [5]) wiem gdzie na głębo»kości morz, na południe Arabii szczęśliwéj, położone są wy»spy wonności; znane mi jest miejsce, w którem duchy ukryły »czarę z kamieni kosztownych, króla swego Jamschida, tę cza»rę błyszczącą napojem nieśmiertelności..... Lecz dary podo»bne, nie są dla niebios, — znajdziesz się kamień kosztowny, »którego blask zrównałby ostatnim stopniem, tronu cudownego »Allach? O! czemże byłyby takie dary w bezdennéj wie»czności!«

[2]) Na jeziorze Kaszemirskim znajduje się mnóstwo małych wysp; jedna znich zowie się Char-Chenaus, od jaworów co ją pokrywają (Ferszter).

[3]) Altan-Kol, lub złota rzéka Tybetu, wpadająca w jezioro Sing-Su-Hay. (Opis Tybetu p. Pinkertona.)

[4]) Machometanie utrzymują, iż zjawiska zwane gwiazdy spadające, są pochodniami któremi aniołowie odpychają duchy złośliwe, chcące zbyt blizko przystąpie do Empireju. — *(Frye).*

[5]) Cztéry kolumny (tak zowią Persowie zwaliska Persepolis;) mniemają iż te gmachy i zwaliska Balbu z budowane były przez Jeniuszów, dla ukrycia swych skarbów w ich podziemnych sklepieniach. *(Herwelo.)*

Gdy cała oddana była tym myślom, skrzydła jéj poruszały powietrze téj poważnéj ziemi Indyjskiéj, gdzie Zefir jest uwonionym: gdzie morze toczy swe spokojne wały na łożu korali i bursztynów; gdzie góry użyźnione promieńmi palającego słońca rodzą diamenty, gdzie strumienie połyskują złotem jak młoda Oblubienica; gdzie woniejące sandału gaje mogłyby służyć za raj dla wieszczek. Lecz rzéki téj pięknéj krainy, płyną teraz zmięszane z potokami krwi Indzkiéj; wyziew śmiertelny wzosi się z tych woniejących gajów; i mięsza się z czystym zapachem niewinnych kwiatów.

Ziemio Słońca! takaż świętokracka stopa zdeptała twe pagody, twe ponure kolumny, ołtarze podziemne, kamiennne bożyszcza, tych monarchów i ich tysiące tronów? Dzieło to zwycięzcy przybyłego z Gazny [6])

Groźny w swym gniewie przechodzi; a korony Indyi rozpraszają się na jego drodze mordów i zniszczenia. Drogie kamienie zdarte z śnieżnych piersi młodych i nadobnych sułtanek zdobią karki jego rączych wyżłów! [7])

[6]) Hachmud z Gazny, podbił Indye w XI. wieku.

[7]) Sułtan Machmud tak lubił przepych, iż 400 utrzymywał wyżłów, z których każdy ozdobiony był naszyjnikiem z drogich kamieni (His: powsze: T. III.)

Wiadomości Literackie.

W Księgarni Stan. *Gieszkowskiego* są do nabycia następujące dzieła:

Organizacya pracy, przez E. Brezę, złp. 1.
Stan rzeczy w W. X. Poznańskiém, złp. 10.
System wolnego handlu i podatkowania, przez F. Hr. Łubieńskiego, złp. 6.
Nowe opowiadania, Johna of Dycalp. złp. 6.
W kraju i za granicą, powieść przez Wacława Mańkowskiego 2 Tomy, złp. 12.
Rękopism znaleziony w Saragossie, romans wydany pośmiertnie z dzieł Hr. J. Potockiego, 6 Tomów, złp. 36.
O Chłopach, przez ****. Wydanie J. N. Bobrowicza, złp. 6.
Sprawy włoskie w związku z teraźniejszością, przez ****. zł. 6.
Manualik damski, czyli sposób odbywania paryzkiéj gotowalni etc. etc., przez Hrabinę Elizę de Celnart, złp. 6.
Dzieje kościoła bożego, od początku, aż do dni naszych, dla młodzieży, mianowicie szkół katolickich ułożone, złp. 3.
Liga i zasady demokratyczne, napisał Henryk Wodzicki, zł. 1.
Do delegowanych Ligi, napisał H Wodzicki, złp. 1.
Przewodnik do rachunków etc., przez Józefa Lompe, złotp. 2.
Promemoria w sprawie nadwerężenia praw kościoła katolickiego etc. etc., złp. 1.
Pieśni burzy, przez A. Pankracego, złp. 2.
Przyjaciel dzieci do pierwszéj spowiedzi i komunii świętéj — przez X. J. Szuberta, złp. 1.
Homilie na niedziele całego roku kościelnego, miane w kościele katedralnym przez Dr. H. Förstera 1 Tom, złp. 8.
Nauczyciel, czyli Przewodnik chrześciański etc., z autora łacińskiego na język polski przełożony w Zgromadzeniu XX. Filipinów pod Gostyniem, złp. 5.

Redaktor: Władysław Iżycki.